

Rynki zagraniczne: Korekta (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu na rynki akcji dotarła korekta. Impulsem był impas w negocjacjach w sprawie podniesienia limitu wydatków rządowych w USA, który położył się cieniem na giełdach w pierwszej połowie tygodnia, gdy w drugiej nadzieje na porozumienie polityków wywołały mocne odbicia. W przypadku Wall Street zmienną przesądającą o obrazie tygodnia były jednak wyniki i prognozy spółki Nvidia, które zostały przyjęte na granicy euforii i przesądziły o wzrostowym tygodniu indeksów rynku Nasdaq. Dzięki piątkowej zwwyżce Nasdaq Composite zyskał w tydzień 2,51 procent – z czego 2,19 procent na finałowej sesji – gdy S&P500 wzrósł ledwie 0,32 procent przy spadku DJIA o 1,00 procent. Relatywnie słabiej poradziły sobie rynki europejskie. Niemiecki DAX cofnął się z historycznego maksimum, na jakim skończył poprzedni tydzień i stracił 1,79 procent, gdy francuski CAC oddał 2,31 procent. Po zachowaniu indeksów widać, iż przeniecie oparł się amerykański sektor nowych technologii z akcentem na spółki największe, które zachowują się w tym roku lepiej od rynku i w dużej mierze pozostawiają resztę rynku amerykańskiego w konsolidacjach. Znaczenie ma fakt, iż najlepszy początek roku Nasdaq Composite od 30 lat – indeks rośnie o blisko 24 procent w perspektywie year-to-date – wymusza na graczech kupowanie zwycięzców ostatnich 5 miesięcy, czego efekty było doskonale widać w końcówce tygodnia.

Swoje znaczenie miał też sygnał z Kongresu, którego przedstawiciele najwyraźniej przestraszyli się spadków rynków w pierwszej połowie tygodnia – gdy negocjacje zostały właściwie zawieszono – i ruszyli do mediów z zapewnieniami, iż porozumienie jest blisko. W istocie w piątek rynki już operowały w układzie sił, który wskazywał na finalizowanie porozumienia, choć temat jest ciągle daleki do zakończenia. Pozytywnym elementem jest, iż przegłosowane przez Kongres efekty porozumienia mają skończyć problem długu na dwa lata, co oznacza, iż rynki będą mogły wrócić do standardowych dla ostatnim miesięcy tematów, a więc inflacji, przyszłości polityki Rezerwy Federalnej i ryzyka recesji w USA. Przesunięciu uwagi na klasyczne dla giełd problemy będzie sprzyjało kalendarium makro, które już w piątek przyniesienie comiesięczne dane z rynku pracy w USA. Dane będą ostatnim – obok inflacji CPI - odczytem wielkiej wagi przed czerwcowym posiedzeniem FOMC. Można założyć, iż po śródowym głosowaniu podniesienia limitu wydatków rządowych właśnie dane Departamentu Pracy skupią na sobie najwięcej uwagi i w największym stopniu będą kształtowały wyceny prawdopodobieństwa pauzy – czy też końca – cyklu podwyżek ceny kredytu przez amerykański bank centralny. Inne tematy powinny zejść na drugi plan i pozostać w cieniu czerwcowego punktu zwrotnego w polityce Fed.

W nieco szerszej perspektywie patrząc stale warto liczyć się ze scenariuszem, w którym porozumienie w Waszyngtonie nie będzie wcale taką niespodzianką. Naprawdę nikt poważnie nie traktował ryzyka braku takiego porozumienia i pierwszego w historii bankructwa rządu amerykańskiego w historii. Sporo w tym szumie było jednak teatru politycznego i relatywnie mało ryzyka. Gdyby rząd USA miał naprawdę upaść rynki nie szybowatyby ostatnio na maksimach hossy w przypadku S&P500 czy

historycznych maksimach w przypadku DAX-a. W naszej opinii porozumienie było w cenach. W efekcie to brak porozumienia byłby przyczyną skokowego dostosowania, gdy samo porozumienie zostanie przyjęte raczej krótkim epizodem rynkowym. Dlatego też podtrzymujemy nasze założenie, iż rynki weszły teraz w fazę, w której będą raczej korygowały ostatni optymizm i szukały przedłużenia gry w trendach bocznych niż w okres dynamicznego wzrostu. Z punktu widzenia strategii ewentualne przeceny będą jednak zachęcały inwestorów do szukania swojej szansy na korektach z założeniem, iż kolejne fale hossy będą związane raczej z pozycjonowaniem się pod zachowanie giełd na przełomie 2023 i 2024 roku oraz w przyszłym roku, gdy rynki wyjdą z cienia inflacji i z fazy agresywnego zacieśnienia w polityce banków centralnych.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.